

Wojsko wkroczyło do czeskiej telewizji

5 kwietnia 2011

CZECHY. Dowództwo czeskiej żandarmerii wojskowej podjęło decyzję o likwidacji z dniem 1 kwietnia jednostki specjalnej, której dziesięciu uzbrojonych funkcjonariuszy 11 marca wtargnęło do siedziby Czeskiej Telewizji. Zażądali oni wydania będących w posiadaniu jednego z redaktorów, Karela Rožánka dokumentów dotyczących byłego szefa wojskowych tajnych służb Miroslava Krejčíka. Rožánek już uprzednio informował za pośrednictwem telewizji o sprawie odwołania Krejčíka. W tv pokazano jak żołnierze w maskach przeskoczyli przez ogrodzenie i zamknęli korytarz przy którym znajdowało się biuro redaktora. Jak oświadczył rzecznik wojskowych służb informacyjnych Jan Čermák, jednostka żandarmerii wkroczyła do akcji na podstawie nakazu sądowego pozwalającego na przeszukanie pomieszczeń telewizyjnych. Jego zdaniem, istniało uzasadnione podejrzenie czynu karalnego polegającego na ujawnieniu tajnych informacji, co zagrożone jest karą do trzech lat więzienia. Opieczętowano gabinet redaktora Rožánka, lecz Czeska Telewizja oświadczyła, że nie wyda dokumentów.

Incydent ten postawił w kłopotliwej sytuacji resort obrony i całą koalicję rządową, którą tworzą Obywatelska Partia Demokratyczna (Občanská demokratická strana – ODS), Sprawy Publiczne (Věci veřejné – VV) i Tradycja Odpowiedzialność Dobrobyt 09 (Tradice Odpovědnost Prosperita 09 – TOP 09). Partie mające większość parlamentarną nie zgodziły się na to, aby sprawa była omawiana na forum parlamentu. Deputowany z ramienia Czeskiej Partii Socjaldemokratycznej (Česká strana sociálně demokratická – ČSSD) Vítězslav Jandák, który był obecny w momencie ataku na telewizję, wnioskował, aby stosowną informację złożył minister obrony Alexandr Vondra z ODS. Posłowie z Komunistycznej Partii Czech i Moraw (Komunistická strana Čech a Moravy – KSČM) zamierzali wręcz poddać pod

głosowanie wniosek o votum nieufności wobec rządu. Aby wniosek taki mógł stanąć na porządku dziennym potrzebna była zgoda co najmniej 50 deputowanych. Jednakże klub poselski komunistów liczy ich 26 a socjaldemokraci nie poparli tej inicjatywy. To polowanie z armatą na wróble prowadzi nas do wniosku, że atak musiał mieć poparcie na wysokim szczeblu – mówił szef klubu parlamentarnego KSČM Pavel Kováčik. Stwierdził też, że „władze mają zamiar zastraszyć, zmusić do milczenia wszystkich, którzy mają inne poglądy, zastraszyć media, które piszą niezgodnie z oficjalną linią”.

Ostatecznie sprawą zajęła się komisja parlamentarna do spraw obrony i bezpieczeństwa. Po wysłuchaniu raportu o wynikach dochodzenia doszła jednomyślnie do wniosku, że akcja skierowana przeciwko telewizji była nieuzasadniona. Z opinią tą zgodził się minister Vondra, mówiąc, iż akcja ta była zbyteczna i nieprofesjonalna. Wcześniej minister zdymisjonował szefa żandarmerii oraz dwóch oficerów bezpośrednio odpowiedzialnych za jej przeprowadzenie.

Opracowanie: Bolesław K. Jaszcuk

Źródło: [Lewica](#)